

## WŁADYSŁAW CZYŻEWSKI

---

Strz. Władysław Czyżewski, 23 lata, pomocnik elektryka, kawaler.

---

Aresztowany [zostałem] 24 czerwca 1940 r. we Lwowie o 2.45 nad ranem, w mieszkaniu siostry. Po dokładnej rewizji zabrali [mnie] do więzienia „Brygidki”, gdzie przebywałem dwa i pół miesiąca. W celi [przeznaczonej dla] 13 osób znajdowało się nas 98. Karmili różnymi odpadkami z jarzyn [nieczytelne], bez zmiany bielizny i łażni. Na śledztwo wzywali co noc, dostałem wyrok sześć lat.

15 sierpnia 1940 r., po rewizji przeprowadzonej [z rozebraniem] do naga i zabranii dokumentów i rzeczy wartościowych, załadowano nas do okratowanych wagonów i ruszyliśmy w głąb Rosji. Podróż trwała dziesięć dni, po których zajechaliśmy w tajgi, [do] Suchobezwodnej [Suchobezwodnoje] obok Gorki, do Unżagrów nr 17, w liczbie 1,6 tys. osób. Pracowaliśmy przy *lesopowale* i [budowie] żelaznej drogi po 14 godzin na dobę. Normy były wysokie, odżywianie złe, ubrania podarte. Śmiertelność była straszna, umarło przeszło 700 osób z głodu, mrozu i różnych epidemii. Naczelnikiem obozu był Kowalewski.

11 stycznia 1941 r. zachorowałem na zapalenie płuc i półtora miesiąca leżałem w szpitalu pod stałą opieką lekarską. Po wyjściu zostałem przeniesiony do 7. obozu inwalidzkiego, między złodziei i zbrodniarzy. Ograbiony przez nich do reszty, musiałem chodzić prawie nago przy 60 stopniach [mrozu], gdyż ubrania nie chcieli dać drugiego.

Władze były źle usposobione do Polaków. 7 marca 1941 r. wszystkich ludzi zdolnych do pracy zabrali na etap na Kamczatkę. Ja w tym czasie pojechałem na operację hemoroidów. Cztery dni po operacji odesłali mnie do obozu, tłumacząc się, że nie ma miejsca w szpitalu.

Zwolniony zostałem miesiąc po amnestii i dostałem przydział do Syzrania, stamtąd udałem się do Tocka [Tockoje] i wstąpiłem do wojska 16 września 1941 r.